

Problemy ochrony modernistycznej architektury Łodzi z okresu II RP

Joanna Olenderek
Maciej Olenderek

Minęło ponad 160 lat od chwili, zapoczątkowania lawinowego, wielkoprzemysłowego rozwoju Łodzi, a blisko 90 od momentu nadania miastu rangi ośrodka wojewódzkiego. O ile konsekwencje pierwszego przełomu – wywołane, jak się zwyczajowo przyjmuje, faktem sprowadzenia w 1837 r. przez przemysłowca Ludwika Geyera pierwszej maszyny parowej do produkcji wyrobów włókienniczych w tzw. „Białej Fabryce” – są powszechnie znane i współcześnie stanowią swoistą etykietę tożsamości Łodzi, o tyle drugi z faktów jest wciąż zbyt mało zauważany i doceniany. Administracyjnej nominacji, która oficjalnie nastąpiła w lutym 1920 roku towarzyszyło utworzenie garnizonu wojskowego i erygowanie diecezji łódzkiej¹.

W krajobrazie architektonicznym miasta pojawiło się wiele gmachów służb państwowych, urzędów i instytucji publicznych godnych miasta wojewódzkiego, obiektów służących kulturze, oświacie, ochronie zdrowia, rekreacji, infrastrukturze, budynków sakralnych i pomników, a także kolonii mieszkalnych, kamienic i domów czynszowych, domów rezydencjonalnych i willi miejskich². Znaczną część tych obiektów

1. Patrz: Wojalski Mirosław Zbigniew, *Kieszonkowa kronika dziejów Łodzi*, Łódź 1998.

2. Patrz: Olenderek Joanna, *Proces kształtowania przestrzeni w Łodzi II Rzeczypospolitej a awans administracyjny miasta*, Łódź 2004.

1. Siedziba Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Łodzi, arch. Józef Kaban (1923) 1926 r. Widokówka ze zbiorów Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, fot. 2005.



(spośród ok. 400 zidentyfikowanych przez autorów artykułu w ramach prowadzonych od lat 80. XX wieku badań) ukształtowano zgodnie z zasadami królującego w międzywojennej Europie – modernizmu. Modernizmu, który „nie jedno” ma oblicze³. Oblicze wartościowe, ale coraz częściej wymagające światłej renowacji. Tym bardziej, że wiele wzniesionych wówczas wartościowych obiektów, wciąż nie jest objętych aktywną i skuteczną ochroną konserwatorską.

Jaki zakres ingerencji w przypadku modernizacji obiektów użyteczności publicznej, luksusowych kamienic i domów czynszowych czy też dostosowywania kolonii mieszkalnych do wymogów współczesności jest dopuszczalny, zarówno w ramach ulepszenia obsługi komunikacyjnej, dogęszczania zabudowy czy jej coraz powszechniejszej termomodernizacji? W poszukiwaniu odpowiedzi spróbujemy sięgnąć do wybranych przykładów z obszaru miasta Łodzi.

1.

Najkorzystniej – z punktu widzenia dbałości o spuściznę odziedziczoną po okresie administracyjnego awansu Łodzi – współczesne działania modernizacyjne dotyczące obiektów o charakterze publicznym przedstawiają się w grupie „Gmachów służb państwowych, urzędów i instytucji publicznych” oraz „Budynków sakralnych i pomników”. Wśród tych pierwszych na szczególne uznanie zasługują efekty prac renowacyjno-modernizacyjnych przeprowadzonych z wielką pieczołowitością w pierwszych latach XXI wieku w odniesieniu do tak znaczących dla miasta wojewódzkiego obiektów, jak Izba Skarbowa (1926-28), Sąd Okręgowy (1927-30) i Siedziba P.A.S.T. (1926-29)⁴ (ryc.1). Wszystkie trzy wyszły spod ręki jednego z najznamienitszych łódzkich architektów okresu

3. Patrz: Kłosiewicz Lech, *Modernizm Polski – Wprowadzenie do tematu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 2000, z. 2, s. 88.

4. Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Siedziba Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Łodzi*, J. i M. Olenderek, Łódź 1986.



2. Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi, arch. Wiesław Lisowski (1927) 1928 r. Fot. autorzy 1985, 2009.

międzywojennego – Józefa Kabana, który po II wojnie światowej przyjął nazwisko Korski⁵. Odrestaurowano także Pałac Biskupi (1922-1924), również autorstwa Kabana, przekształcając – na rzecz powiększenia okien doświetlających użytkowe poddasze – pas fryzu ujętego w gzyms kordonowy nad piętrem i wydatny kroksztynowy gzyms koronujący oraz strukturę tympanonu pierwotnie zdobionego płaskorzeźbą w formie medalionu⁶. Renowacji poddano również dawny gmach Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi (1928-1938), który stanowi obecnie siedzibę Rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwotny portal wejściowy, wykonany w barwionym tynku szlachetnym, utrzymany w estetyce modernizmu historyzującego o stylizyce geometryzującej, korespondujący z resztą detalu architektonicznego, zastąpiono okładzinami kamiennymi z granitu i marmuru w sposób chyba odległy od intencji międzywojennego autora projektu architekta Wiesława Lisowskiego⁷ (ryc. 2).

Na zakończenie przeglądu kondycji wybranych obiektów z grupy „Gmachów służb państwowych, urzędów i instytucji publicznych” warto podzielić się spostrzeżeniem dotyczącym niedawno ukończonej restauracji „wieżowca” Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wzniesionego w latach 1929-1932 wg projektu warszawskich twórców, którymi byli: Waclaw Rytteł – architekt i Stefan Bryła – konstruktor. Przez lata permanentnej eksploatacji, zdegradowany zewnętrznie na skutek technologicznego zużycia gmach otrzymał obecnie nową elegancką, utrzymaną we właściwej kolorystyce szatę. Nieodłącznym elementem wyrazu architektonicznego fasad i wewnątrz obiektu, którego bryłę ukształtowano w stylizyce

5. Por.: Stefański Krzysztof, *Architekt Józef Kaban (1886-1969)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 1990, z. 3-4, s. 207-215.

6. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918-1939, sygn. 2939.

7. Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta miasta Łodzi, Wydz. Techn., sygn. 20426-20429; Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Gmach Wydziału Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi*, J. i M. Olenderek, Łódź 1985.



3. Gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi, arch. Waclaw Rytteł 1929 r. fot. autorzy 2003, 2009.

streamline było „okrętowe detalowanie”. Niestety nie wszystkie elementy zostały odtworzone (ryc. 3).

Wspomniany wyżej J. Kaban był w okresie międzywojennym etatowym architektem Kurii Biskupiej w Łodzi. Nie dziwi zatem fakt, iż spod jego ręki wyszły dwa kościoły rzymsko-katolickie, reprezentatywne dla obiektów sakralnych stworzonych w mieście w dwudziestoleciu międzywojennym. Pierwszy z nich to kościół p.w. Matki Boskiej Zwycięskiej (1926-38), utrzymany w stylizyce klasycyzmu akademickiego⁸. Obecnie zakończono restrukturyzację dachu, zastępując jego płaską strukturę dwuspadową więźbą o znacznym pochyleniu połaci, która odmieniła – usankcjonowany przez lata – charakter bryły kościoła. Jego oryginalna sylweta, z ukrytymi za ściankami attykowymi połaciami, od zawsze dominowała kompozycyjnie na zamknięciu osi dawnej ul. Św. Anny, a obecnej Al. J. Piłsudskiego i Al. A. Mickiewicza, czyli tzw. „łódzkiej trasy W-Z”. A przecież dzisiejszy postępek w zakresie technologii odwadniania płaskich połaci dachowych pozwalał na zachowanie struktury wieńczącej świątynię, stanowiącej jej istotny element identyfikacyjny, utrwalony w odbiorze społecznym (ryc. 4).

8. Olenderek J., *Proces kształtowania przestrzeni...*, op. cit., s. 214-216.

4. Kościół rzymsko-katolicki pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, arch. Józef Kaban 1926 r. fot. autorzy 2003, 2009.





5. Kościół rzymsko-katolicki pw. św. Franciszka z Asyżu w Łodzi, arch. Józef Kaban 1930 r. fot. autorzy 2005.

Drugi z interesujących obiektów o przeznaczeniu sakralnym autorstwa J. Kabana to kościół p.w. św. Franciszka z Asyżu, realizowany w latach 1932-35. Tym razem, dotychczas „klasycyzujący po akademicku”, twórca odnalazł się w erze modernizmu. I to modernizmu wysokiej klasy, sięgającego po elementy charakterystyczne dla nurtu międzynarodowego. W latach 80. XX w. nadbudowano wieżę frontową i wzniesiono dzwonnice wg dokumentacji sporządzonej przez architektów Leszka Łukosia i Lecha Mackiewicz, znakomicie nawiązującej do intencji zawartych w projekcie Kabana⁹. Z początkiem XXI wieku dokonano udanej renowacji i docieplenia elewacji, zachowując odpowiednią kolorystykę tynków mineralnych. Uporządkowano także otoczenie kościoła, dzięki czemu stanowi ono współcześnie pozytywny przykład dbałości o łódzkie dobra odziedziczone po epoce modernizmu międzywojennego (ryc. 5).

2.

Niestety zdecydowanie gorzej przedstawia się sytuacja współczesnej kondycji „Obiektów służących oświacie, nauce, wychowaniu i kulturze”. Spośród 17 nowo wzniesionych gmachów szkolnych, którymi miasto mogło pochwalić się pod koniec 1937 r. do dnia dzisiejszego procesem odnowy objęto jedynie trzy obiekty. Przy czym tylko jeden z nich pełni nadal funkcję szkoły. To pierwszy wzniesiony w Łodzi w odpowiedzi na „Dekret o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 roku” gmach Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego, zrealizowany w latach 1920-22 wg projektu ówczesnego architekta miejskiego Wacława Kowalewskiego¹⁰, przy dawnej ul. Zagajnikowej a obecnej St. Kopcińskiego. Ten olbrzymi kompleks,

reprezentatywny dla nurtu romantyzmu narodowego, został odrestaurowany jedynie od frontu. Strefa dziedzicowa wciąż oczekuje odnowy. Natomiast w sposób całościowy i udany z punktu widzenia doboru kolorystyki tynku mineralnego oraz uszanowania elementów detalowania modernistycznego dokonano termomodernizacji budynku dawnej Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej wzniesionej w latach 1933-36 przy ul. Wodnej w pierzei Placu Zwycięstwa¹¹. Obecnie mieści się tutaj Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Niestety w przypadku trzeciego z obiektów – dawnej Szkoły Powszechnej im. Stanisława Konarskiego, wzniesionej w latach 1922-24 przy ul. 11 Listopada (ob. Legionów) wg projektu W. Lisowskiego – zapoczątkowana pod koniec XX w. restrukturyzacja związana z jego adaptacją na potrzeby Schroniska Młodzieżowego PTTK nie tylko objęła wnętrza ale niekorzystnie odbiła się na fasadzie (zatrata charakteru otworu bramnego, wejścia głównego, wysokiego cokołu w przyziemiu)¹².

Obok gmachów szkolnych w ramach przeglądu grupy „Obiektów służących oświacie, nauce, wychowaniu i kulturze” warto zastanowić się nad obecną kondycją trzech istotnych dla miasta budynków. Przede wszystkim zaniepokojenie wzbudza obecny stan Gmachu Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska Y.M.C.A.” Young Men’s Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej). Projekt gmachu zlecono W. Lisowskiemu. Jego pierwotna wersja, utrzymana w duchu tradycjonalizmu, została zarzucona. Ostatecznie, w 1932 roku rozpoczęto realizację znakomitego obiektu (wg dokumentacji stanowiącej adaptację amerykańskiego projektu), mieszczącego się w konwencji stylistycznej ówczesnej awangardy architektonicznej, zawierającego bogaty program: pływalnię, 2 sale gimnastyczne, łaźnie, natryski, poradnię lekarską, bibliotekę z czytelnią, pokoje zebrań, pokoje klubowe, sale wykładowe, hotel na 120 miejsc, lokale gastronomiczne. W 1935 r. oddano do użytku znaczną część budynku. Gmach „Polska Y.M.C.A.” w Łodzi uważany był za najładniejszą i najlepiej wyposażoną siedzibę Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w międzywojennej Europie. W grudniu 1949 roku zakazano organizacji Y.M.C.A. prowadzenia działalności na terenie Polski. Właścicielem nieruchomości został Skarb Państwa, a gmach przemianowano na Miejski Dom Kultury im. Juliana Tuwima, mieszczący Pałac Młodzieży i teatr „Rozmaitości”. W 1990 r. nastąpiło reaktywowanie Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska Y.M.C.A.” Oddział Łódź, a trzy lata później zwrócono obiekt pierwotnemu właścicielowi¹³. Niestety obecnie gmach, o wielkim

11. Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta miasta Łodzi, Wydz. Techn., sygn. 20749.

12. Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta miasta Łodzi, Wydz. Techn., sygn. 20480-20483; Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Gmach Szkoły Powszechnej im. Stanisława Konarskiego (ul. 11 Listopada) ul. Legionów*. J. i M. Olenderek, Łódź 1985.

13. Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa. Gmach „Polska Y.M.C.A.” w Łodzi*. W. Walczak, Łódź 1996; Stefański Krzysztof, *Gmachы użyteczności...*, op. cit., s. 82.

9. Ibidem, s. 219-220.

10. Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta miasta Łodzi, Wydz. Techn., sygn.: 20565, 20566; Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Gmach Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego (ul. Zagajnikowa) ul. S. Kopcińskiego*. J. i M. Olenderek, Łódź 1985.

znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego miasta, jest podnajmowany różnorodnym użytkownikom, którzy nieskoordynowanymi działaniami modernizacyjnymi niszczą wartość społeczną i walory przestrzenno-estetyczne tego wspaniałego założenia.

Zdecydowanie pozytywnie należy natomiast ocenić obecną kondycję, znajdującego się w pobliżu, również zrealizowanego wg projektu Lisowskiego w latach 1935-39 Domu – Pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Projekt został wyłoniony w konkursie powszechnym na „Dom Strzelca”, zorganizowanym na zlecenie Magistratu m. Łodzi, w ramach ogólnopolskiej akcji uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego po jego śmierci w 1935 roku. Zasadniczą część gmachu ze skrzydłami południowym i wschodnim, zawierająca salę teatralno-widowiskową, sale klubowe, pomieszczenia organizacji wojskowych i kombatanckich, m.in. Związku Legionistów Polskich, Związku Strzeleckiego, Związku Powstańców Śląskich, została oddana do użytku w 1938 roku. Po 1945 roku obiekt stanowił siedzibę Związków Zawodowych, w 1954 roku przekształconą w Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych, a następnie w Łódzki Dom Kultury. Budowę gmachu kontynuowano dopiero w latach 80. XX wieku, wznosząc skrzydło północne i zachodnie, oraz przedłużając południowe wg projektu architekta Jerzego Kurmanowicza. Pozostawione w surowej cegle fasady obłożono zgodnie z projektem pierwotnym płytami z piaskowca (cokoły z ciemnego granitu), przeprowadzono remont modernizacyjny wewnątrz, wymieniono stolarkę, założono wentylację mechaniczną¹⁴. W latach 90. XX wieku przywrócono obiektowi nazwę „Dom – Pomnik im. Marszałka J. Piłsudskiego”, a na przedpolu frontowym wzniesiono znakomity granitowy pomnik patrona (ryc. 6).

Pewne kontrowersje w środowisku profesjonalistów wywołała współczesna rozbudowa gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej, a obecnie siedziby Wy-

działu Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Początkowo Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, uruchomiony w 1928 roku za zgodą władz miasta, zajmował bezpłatny lokal, dostępny w godzinach popołudniowych, w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Nowo-Targowej 24 (obecnie S. Sterlinga). W październiku 1936 r. Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Konkurs Powszechny nr 66 na opracowanie szkicowego projektu gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Konkurs został ostatecznie rozstrzygnięty w marcu 1937 r. Spośród 45 prac pierwszą nagrodę przyznano warszawskiemu zespołowi w składzie: Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński i Eugeniusz Wierzbicki. Zgodnie ze skierowanym do realizacji projektem miał to być budynek murowany, trzypiętrowy z biblioteką, audytoriami, pracowniami naukowymi, pokojami gościnnymi dla naukowców dojeżdżających, przeznaczony dla tysiąca studentów. W grudniu 1937 r. odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod gmach tej pierwszej w Łodzi szkoły wyższej¹⁵. W końcu sierpnia 1939 r. roboty budowlane zostały przerwane w związku z napiętą sytuacją polityczną i ostatecznie zaniechane na skutek wybuchu wojny. Budynek częściowo ukończono w okresie Polski Ludowej, w formie nie w pełni nawiązującej do pierwotnych, nowatorskich na ówczesne czasy, założeń projektowych. Na początku XXI wieku przystąpiono do rozbudowy obiektu, która już całkowicie rozminęła się z zamierzeniami międzywojennych twórców – wysokiej klasy modernistów. Obecnie, wyważony w proporcjach, stosunkowo purystyczny „obiekt-matka”, stanowiący cenne dziedzictwo polskiej myśli architektonicznej okresu modernizmu lat 30. XX w., nawiązujący do stylu międzynarodowego, po prostu „ginie w gąszczu” wykwiintnej, ale stylistycznie odmiennej rozbudowy (ryc. 7).

14. Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Gmach Łódzkiego Domu Kultury*. J. i M. Olenderek, Łódź 1986.

15. *Wolna Wszechnica Polska w Warszawie-Oddział w Łodzi. Sprawozdanie z lat 1928-37*, s. 25-27; Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta miasta Łodzi, Wyzd. Techn., sygn. 20573; „Architektura i Budownictwo”, z. 8, R. 1937, s. 309-311.

6. Dom Pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, arch. Wiesław Lisowski 1935 r. widokówka ze zbiorów Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, fot. autorzy 2003.

7. Gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej ob. siedziby Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, widok od ul. POW wg projektu arch. arch. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki (1937) rys. za AiB, R. 1937, nr 8, s. 309; fot. autorzy, 2001, 2009.



3.

Okres II RP przyniósł Łodzi nie tylko szereg „Obiektów służących oświacie, nauce, wychowaniu i kulturze”, ale również dużą grupę „Obiektów służących ochronie zdrowia, opiece społecznej i rekreacji”. Zdecydowana większość z nich nadal pełni pierwotne funkcje, radząc sobie w miarę możliwości w trudnych czasach braku funduszy na potrzeby służby zdrowia, a tym bardziej szeroko pojętej, niekomercyjnej rekreacji. Ale nie wszystkie. Za negatywny przykład w zakresie ochrony i konserwacji dziedzictwa architektonicznego może posłużyć obecny stan dawnego Szpitala Kasy Chorych Miasta Łodzi. Obiekt został wzniesiony w latach 1929-31 przy ul. Łągiewnickiej wg projektu, trzeciego (obok J. Kabana i W. Lisowskiego) ze znaczących łódzkich architektów okresu międzywojennego, Witolda Szereszewskiego na zamówienie władz miejskich. Po II wojnie światowej znakomicie pełnił funkcję szpitala klinicznego im. Heleny Wolff. W okresie transformacji III RP został sprywatyzowany i dotychczas pozostaje zamknięty, popadając z każdym dniem w coraz większą ruinę. A przecież był obiektem o wyjątkowych walorach nie tylko użytkowych ale lokalizacyjnych i architektonicznych, stanowiąc znakomity przykład modernizmu historyzującego z elementami detalowania o stylistyce geometryzującej¹⁶. Odtworzenie tego zniszczonego założenia, połączonego niegdyś ze szpitalnym ogrodem, będzie niewątpliwie trudnym wyzwaniem. W tym kontekście na uznanie zasługuje efekt uzyskany po ostatnio dokonanej termomodernizacji dawnego Okręgowego Szpitala Wojskowego im. Gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego. Obiekt zrealizowano w latach 1935-37 na podstawie projektu wyłonionego w styczniu 1935 roku (I nagroda – Stanisław Odynieć-Dobrowolski, Julian Lisiecki, Janusz Krauss) w Konkursie Powszechnym SARP¹⁷. Wskazania konkursowe wymagały uwzględnienia etapowości procesu realizacyjnego, co spowodowało, że w związku z wybuchem wojny światowej, przeznaczone do wykonania w drugiej kolejności skrzydło skrajne północne wzniesiono w 1953 r. Współczesne prace renowacyjne obecnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wykonano z dużą pieczołowitością, starając się zachować kolorystykę elewacji oraz krój okien w związku z wymianą stolarki na PCV. Niemniej, pomimo starań, nie uniknięto bezpowrotnej utraty pewnych elementów detalowania w postaci obramień i okładzin z cegły klinkierowej czy wysokiej klasy okuć i krat (ryc. 8).

Tyle o obecnej kondycji wybranych obiektów użyteczności publicznej reprezentatywnych dla dorobku architektonicznego Łodzi okresu międzywojennego.

4.

A jak przedstawia się współcześnie stan zachowania założeń i obiektów o przeznaczeniu mieszkalnym, zrealizowanych w mieście w czasach II RP? W ramach niniejszego artykułu trudno ustosunkować się do całego odziedziczonego w tym zakresie dzie-



8. Okręgowy Szpital Wojskowy im. Gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego w Łodzi, arch. arch. Stanisław Odynieć-Dobrowolski, Julian Lisiecki, Janusz Krauss 1935 r. fot. autorzy 2004, 2009.

dzictwa architektoniczno-urbanistycznego, które bez większego uszczerbku przeżyło pożogę czasów okupacji hitlerowskiej. Przyjrzyjmy się zatem tym najbardziej cennym założeniom i obiektom, reprezentatywnym dla poszczególnych rodzajów zabudowy.

W grupie założeń o charakterze wielorodzinnym zarówno Kolonia Mieszkalna wzniesiona wysiłkiem Magistratu m. Łodzi na Polesiu Konstakowskim (1928-33, autorzy: Jerzy Berliner, Jan Łukasik, Miruta Słońska, Witold Szereszewski), jak i Osiedle Z.U.S. w rejonie ulic Bednarska-Sanocka (1930-32, autor: Jan Kukulski) uchroniły się generalnie przed niepożądanymi, drastycznie odbiegającymi od pierwotnego przekształceniami. W wyniku działań władz konserwatorskich, ale przede wszystkim samych mieszkańców, którzy dzięki odpowiednio prowadzonej edukacji społecznej (m.in. przez autorów artykułu) są świadomi i dumni z niepowtarzalnej wartości i ponadczasowych walorów otaczającej ich zabudowy, uniknięto niekontrolowanego dogęszczania zabudowy czy restrukturyzacji układu komunikacyjnego¹⁸.

Zdecydowanie gorzej prezentują się dawne kolonie mieszkalne Towarzystwa Osiedli Robotniczych, i to zarówno na Marysinie III (1934-36, autorzy: Barbara i Stanisław Brukalscy, Helena i Szymon Syrkusowie), jak i na Stokach (1936-38, autorzy: Barbara i Stanisław Brukalscy). Obecnie, w przypadku obu osiedli, narastająca „samodzielna twórczość budowlana” właścicieli poszczególnych domków szeregowych (stanowiących niegdyś jednorodne założenia, przemyślane przez ich twórców stojących w czołowie polskiej awangardy architektonicznej okresu międzywojennego) jest niczym nieograniczona¹⁹. Władze konserwa-

18. Patrz: Olenderek J., *Jak chronić kolonie mieszkalne Łodzi II Rzeczypospolitej w czasach III RP*, [w:] *Budownictwo społeczne I poł. XX w. w Europie. Problemy ochrony i rewitalizacji*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2000, s. 119-137.

19. Patrz: Olenderek J., *Architekci realizujący w Łodzi hasła europejskiego ruchu reformy mieszkaniowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 1990, z. 3-4, s. 197-205.

16. Olenderek J., *Proces kształtowania przestrzeni ...*, op. cit., s. 188-189.
17. „Architektura i Budownictwo”, R. 1935, z. 1, s. 17-29.



9. Łódzkie kolonie mieszkalne Towarzystwa Osiedli Robotniczych na Marysinie III arch. arch. Barbara i Stanisław Brukalscy, Helena i Szymon Syrkusowie 1934 r. i na Stokach, arch. arch. Barbara i Stanisław Brukalscy 1936 r. fot. autorzy 1985, 2009

torskie są prawdopodobnie bezradne wobec działań inwestycyjnych mieszkańców, zmierzających nie tylko do zapewnienia pomieszczeń do garażowania samochodów w ramach wąskich działek, ale przede wszystkim do powiększania powierzchni użytkowej domków nie poprzez np. ich łączenie, ale różnorodnie nadbudowy. Trudno nie dostrzegać potrzeby poprawy standardu i potępiać właścicieli za dokonania zmierzające do polepszenia warunków bytowania, niegdyś wprawdzie zapewniających w miarę godne warunki „minimum egzystencji”, ale niewystarczające w XXI wieku. Jednakże należy wskazać im drogę postępowania i objąć założenia całościowymi, konsekwentnymi przekształceniami. Inaczej wciąż postępujący proces degradacji doprowadzi do całkowitego zatracenia ich wartościowego dla rozwoju polskiej, awangardowej twórczości modernistycznej charakteru i znaczenia (ryc. 9).

W odniesieniu do kamienic czy domów czynszowych wielkomiejskich, których w okresie międzywojennym wzniesiono kilkaset, a wiele z nich reprezentuje nurt modernizmu „luksusowego”, ich współczesne oblicze jest zależne od świadomości, poczucia estetyki, szacunku dla twórców i stopnia rozumienia wartości sztuki architektonicznej władających nimi wspólnot mieszkaniowych lub obecnych właścicieli, zarówno tych nowych jak i spadkobierców (niewielu pierwotnych inwestorów²⁰). Prezentuje się ono różnorodnie. Począwszy od stanu z każdym dniem postępującej degradacji, poprzez całkowite zachowanie *status quo* bez bieżących, niezbędnych remontów np. obróbek blacharskich czy balkonów, co prowadzi do ich skuwania lub utraty rzadkiego w modernizmie, ale jakże wartościowego i kreatywnego detalowania,



10. Łódzkie kamienice narożne u zbiegu: alei T. Kościuszki i A. Mickiewicza, arch. niezidentyfikowany, ulic Uniwersyteckiej i St. Jaracza, arch. Rudolf Sunderland 1928 r., ulic Zielonej i Gdańskiej, arch. Paweł Lewy 1936 r., ulic G. Narutowicza i St. Kopcińskiego, arch. niezidentyfikowany. Fot. autorzy, 2009

po mniej lub bardziej udane termomodernizacje czy renowacje elewacji. Ze względu na wspomniane bogactwo zasobu dóbr modernistycznych typu wielkomiejskich budynków o przeznaczeniu mieszkalnym odziedziczonych po okresie Łodzi II RP, prześledźmy współczesne efekty w/w działań (lub ich braku) na przykładach obiektów szczególnie istotnych dla kształtowania struktury przestrzennej i krajobrazu miasta, świadczących o jego tożsamości i umożliwiających orientację w ramach tzw. punktów węzłowych, czyli kamienic narożnych²¹ (ryc. 10).

Po pierwsze – „postępująca degradacja”:

- opustoszała kamienica narożna u zbiegu alei T. Kościuszki i A. Mickiewicza, wzniesiona w latach 1935-1937, która jeszcze w 2004 roku była zasiedlona i zachowana w stanie dobrym.

Po drugie – „zachowanie *status quo*”:

- kamienica narożna o zbiegu ulic Uniwersyteckiej i St. Jaracza, wzniesiona w latach 1928-30, ob. bez części balkonów.

Po trzecie – „termomodernizacje i renowacje elewacji”:

- przykład negatywny – kamienica narożna u zbiegu ulic Zielonej i Gdańskiej, wzniesiona w latach 1936-1938; zastosowana jaskrawo-żółta barwa tynków elewacyjnych jest całkowicie niezgodna z pierwowzorem, w którym twórca nawiązywał koloryzowanym tynkiem terrazytowym oraz reliefem do szlachetnej okładziny z czerwonego piaskowca „szydłowieckiego”;

- przykład pozytywny – kamienica narożna u zbiegu ulic G. Narutowicza i St. Kopcińskiego, wzniesiona również w latach 1936-1938; kolor tynków mineralnych oddaje pierwotny charakter obiektu.

20. Patr.: Olenderek J., *The faces of the luxurious trend in the architecture of interwar Łódź*, [w:] ACEE Architecture Civil Engineering Environment, Vol. 1 No. 2/2008, The Silesian University of Technology, s. 5-11.

21. Por.: Lynch Kevin, *The image of the city*, The M.I.T. Press, Massachusetts, London 1960; tenże, *City sense and city design*, The M.I.T. Press, Massachusetts, London 1995.

5.

Reasumując wyżej zaprezentowane spostrzeżenia, dotyczące wybranych przykładów charakterystycznych zdaniem autorów dla zobrazowania zjawiska „modernizowania modernizmu” odziedziczonego po okresie II RP w Łodzi, należy zauważyć, iż naczelną regułą przyświecającą współczesnym „modernizatorom” winna być zasada *Primum non nocere*. Jak to czynić, skoro większość z tych wartościowych obiektów nie jest objęta prawnie skuteczną ochroną poprzez status zabytku lub dobra kultury współczesnej? Po pierwsze – poprzez szeroko pojętą edukację społeczną, zmierzającą do nobilitacji międzywojennego dziedzictwa Łodzi, tak jak coraz bardziej skuteczniej czyni się to w stosunku do pofabrycznych zasobów z okresu wielkoprzemysłowego rozwoju „*Ziemi obiecanej*”. Po drugie – propagując pozytywne działania w zakresie rewitalizacji, renowacji czy racjonalnej restrukturyzacji architektury epoki modernizmu podejmowane w krajach europejskich. Działania, w któ-

rych określono kompleksowo zakres dopuszczalnych, a wręcz wskazanych interwencji, zezwalając np. na wymianę okien ale z zachowaniem ich kroju, termomodernizację z uszanowaniem detalowania, renowację elewacji z doborem faktury i kolorystyki odpowiedniej dla „kolorowego modernizmu”, restrukturyzacje funkcjonalno-instalacyjne w celu podniesienia standardu przy jednoczesnej ochronie otoczenia obiektów przed m.in. dogęszczaniem zabudowy założeń mieszkalnych czy nadmierną ingerencją samochodów.

Wzorcowymi, powszechnie społecznie akceptowanymi dokonaniem w ramach akcji „modernizowania modernizmu” międzywojennego mogą pochwalić się m.in. Wiedeń, Berlin czy Frankfurt nad Menem. A zatem bierzmy z nich przykład, bo polskie osiągnięcia w sztuce kształtowania przestrzeni II RP (w tym Łodzi), zarówno o przeznaczeniu publicznym, jak i mieszkalnym w pełni zasługują na międzynarodowe uznanie i nominację do grona dorobku europejskiego.

